

Gość z Japonii w Krakowie.

W murach naszego miasta bawił w drugiej połowie października miły gość z Japonii, tym razem nie Japończyk, lecz rodowity Polak, Lublinianin, redaktor Henryk Klepacki, zamieszkały stale od lat kilkunastu w „krajnie wschodzącego słońca”.

Redaktor Klepacki przybył do wolnej już Polski i tutaj we większych miastach urządzał cykl wykładów z zakresu historii nowoczesnej Japonii, obecnych jej stosunków i na temat sympatii i zrozumienia, jakimi się tam cieszy sprawa polska. Po Lwowie przyszła kolej i na Kraków, gdzie w sali Kolegium Wykładów Naukowych roztoczył prelegent w nader barwny sposób obraz życia japońskiego, mogącego każdemu Europejczykowi służyć za wzór, godny naśladowania. W czasie swego kilkunastoletniego pobytu w Japonii, w okresie dla jej rozwoju najważniejszym, miał redaktor Klepacki sposobność poznać dokładnie tamtejsze stosunki i żyć z nimi, może też o nich mówić bardzo dużo, a zawsze interesująco.

Prelekcje redaktora Klepackiego spotkały się też, tak we Lwowie jak i w Krakowie, z bardzo serdecznym i zupełnie zasłużonym przyjęciem. Obecnie redaktor Klepacki przebywa we Warszawie.

Cuda współczesnej techniki.

Żaden może dział wiedzy nie doszedł w ostatnich czasach do tak potężnego rozwoju, jak technika.

Cuda techniki (w szerokim jej zakresie) przestały nas już zdumiewać. Chłopek na wsi, który przed kilkudziesięciu laty jeszcze żegnał się po bożnie na widok pędzącego pociągu kolei żelaznej, patrzy dziś obojętnym okiem na szybujące wysoko w przestworzu aeroplany, nie mówiąc już o samochodach, co do których żywi jedynie nieufność i obawę: by mu auto nie rozjechało błakającej się na gościńcu tłustej świnki lub tucznej gęsi.

Technika — ściśle mówiąc mechanika — prócz wielu innych dobrodziejstw przyczyniła się również do skrócenia i ułatwienia fizycznej pracy ludzkiej.

Spojrzyjmy na odnośną rycinę: Czy nawet zbiorowa siła kilkudziesięciu ludzi byłoby w stanie dźwignąć i przenieść tak kolosalną lokomotywę?

A jednak dzieje się to bardzo małym wysił-

kiem ludzkim — resztę pracy wykonują bloki, dźwignie i najrozmaitsze skombinowane części potężnej maszyny.

Podźwignęła ona ten kolos żelazny i złożyła go lekko jak piórko na pokład okrętu.

Lokomotywa ta jest prywatną własnością nowego prezydenta Argentyny Cr. Alveara.

Mandat angielski nad Palestyną.

Francja i Anglia, starając się o umocnienie swych wpływów na Bliskim Wschodzie, usadowiły się, pierwsza w Syrii, druga w Palestynie. W języku politycznym nazywa się to „otrzymaniem mandatu” nad danym krajem, mającego trwać tak długo, dopóki nie uporządkują się zupełnie tamtejsze stosunki, wiadomo jednak, że, gdzie zwłaszcza Anglik się raz usadowi, stamtąd i siłą go nie ruszy, a nie dopiero by miał się wynieść dobrowolnie, skoro go tam zapędził jego interes. Palestyna dostała się zatem *de facto* w posiadanie Anglii, bo tego wymagała polityka Lloyd’a George’a, choć sprzeciwiały się temu obie Izby angielskiego parlamentu, nie życzące sobie zbytniego angażowania się na Wschodzie.

W ubiegłym miesiącu odbyła się w Jerozolimie uroczysta instalacja angielskiego wysokiego komisarza dla Palestyny, którym zamianowany został definitywnie sir Herbert Samuel. W sali recepcyjnej budynku gubernialnego w Jerozolimie odczytano dekret nominacyjny królewski w trzech językach: angielskim, arabskim i hebrajskim, po czym sir Herbert Samuel złożył potrójną przysięgę wierności królowi, konstytucji i narodowi. W uroczystości wzięli udział między innymi naczelny komendant wojsk angielskich lord Allenby i szejik arabski, emir Abdullah, wierny sojusznik Anglii. Na znak „radości” w czasie owego aktu ludność chrześcijańska i mahometańska zamknęła osten-tacyjnie swe sklepy i wstrzymała się od pracy.

Bankructwo Austrii.

„Im więcej pieniędzy — tem większa bieda” — tą wielką ekonomiczną prawdę — stwierdza aż nadto wymownie rozpadająca się w gruzy Austria.

Banknoty austriackie to tylko zadrukowany papier, tracący z każdą chwilą na wartości.

Im więcej banknotów w obiegu — tem mniejsze środki płatności. Tak musiała tedy Austria wypuszczać w swych mennic noty na coraz to większe kwoty opiewające. Punkt kulminacyjny osiągnęła niedawno wydając banknoty *pięciomilionowe*, których kolebką jest Bank austriacko-węgierski.

W dzisiejszym numerze podajemy reprodukcję pięciomilionowego banknotu austriackiego, jako swego rodzaju „curiosum” walutowe.



Wznowienie „Maryi Stuart” Słowackiego w Teatrze miejskim.

Upłynęło z góry 25 lat od ostatniej reprezentacji młodzieńczego utworu Wieszcza. Uznanie pełne należy się też Dyrekcji Teatru m. za to, że zapoznała nowe pokolenie z arcydziełem polskiej literatury scenicznej.

Śmiało to a niełatwe — w dzisiejszych stosunkach — zadanie powiodło się w zupełności dyr. Trzcickiemu, w czym i niepoślednia zasługa reżysera Sosnowskiego.

Wykonanie Maryi Stuart stanęło na prawdziwej wyżynie artystycznej, a to dzięki zarówno wybornej reżyserii jak i znakomitej interpretacji aktorów. Tytułową rolę odtworzyła p. Pancewiczowa, wlewając w tą postać wiele poezji, liryzmu i tęsknoty miłosnej, zatracającej o nutę zmysłowych pożądań.

Botwelem był p. Bracki, Darniejem p. Nowakowski, Nickiem p. Białkowski, Rizielem p. Szymanowski a Duglasem p. Kułakowski. Wszyscy stworzyli kreacje pod względem artystycznym — skończone i szarmonizowane stylowo. Co się tyczy wystawy, w szczególności dekoracji uderzały one nietyle może trafnością ile śmiałymi pomysłami i oryginalnym wykonaniem tak właściwym ich twórcy, którym jest znany rtysta p. Pronaszko.



SŁAWNE PIWO GÓRNOŚLASKIE TYCHY

Jest już wszędzie do nabycia

Reprezentacja na Polskę: Józef Landa i Ska, Kraków, Żółkiewskiego 14. Tel. 32-23 i 545.

Najtańszy Dom Eksportowy IGNACY CYPRES Kraków, Szewska 13/II.1.



poleca po nadzwyczaj tanich cenach następujące towary: Zegarek z łańcuszkiem Mk 9.000.—, na kamienie Mk. 1.500 stalowy płaski na kamienie Mk. 14.00.—, stół damski 12.000 —, budzik Mk. 8.000 —, zegar okrągły Mk. 13.000 —, zegar ścienny Mk. 9.000 — Przy zamówieniu połowę zaliczki, resztę za pobraniem Za nieodpowiednie zwracam pieniądze. Cennik ilustr. za nadesłaniem Mk. 100 przekazem.

Ważne dla pp. właścicieli will, hoteli i uzdrowisk!



Piece oraz kuchnie kaflowe przenośne o 5 kanałowym opatentowanym systemie wewnętrznym w zupełności zastępujące stałe piece pokojowe.

Kafle kwadratowe, majolikowe, berlińskie w wagonowych ilościach, terrakotę, glazurę polecają:

Zakłady Ceramiczne „KALIS” I. Kułesza i S-ka Warszawa, Warecka 14. tel. 46-62.

Przyjmują wszelkie roboty w zakres zduństwa wchodzące.

„HUMOR POLSKI”
Dwutygodnik humorystyczny
polityczno-satyryczny.
Cena egz. 100 Mk.

Adres Redakcji i Administracji
Lwów XV., ul. Kazimierza Wielkiego L. 95

WEŁNY na ubrania, kostyummy poleca detalicznie

(Białsko-Bielskie) W. WILKOWA,

Kraków
Karmelicka 21.